VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 19)**

z dnia 13 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 19)

13 marca 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

– poselskich projektów ustaw:
– o spółdzielniach (druk nr 515),
– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych wraz ze współpracownikami, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Alfred Domagalski** prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej wraz ze współpracownikami, **Piotr Jan Dziewulski** doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., **Jaromir Gazy** prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" wraz ze współpracownikami, **Piotr Huzior** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Grzegorz Jakubiec** ekspert Komisji ds. spółdzielczości w Business Centre Club, **Jerzy Jankowski** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, członek Krajowej Rady Spółdzielczej, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach wraz ze współpracownikami, **Janusz Okurowski** wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Rosiński** przedstawiciel Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku, **Jerzy Rybicki** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", **Jacek Staciwa** członek Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Jan Sułowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Waldemar Witkowski** członek Zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego „Spólnota Pracy", przewodniczący Unii Pracy, eksperci Komisji: prof. dr hab. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk**, dr **Marek Stańko**, dr hab. **Piotr Zakrzewski** oraz stały doradca Komisji prof. dr hab. **Krzysztof Pietrzykowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, informacja organizacyjna. Trochę przeciągamy rozpoczęcie posiedzenia, bo nie mamy kworum. Jest taka, bardzo prozaiczna przyczyna.

Szanowni państwo, bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

Chcę otworzyć kolejne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości, stronę rządową, ekspertów, legislatorów.

Drodzy państwo, pozwólcie, że zaproponuję taką formułę. Otrzymaliśmy pewne uwagi i uważam, że dzisiaj powinniśmy je rozpatrzyć. Są to uwagi ze strony Ministerstwa Finansów a dokładnie – z Departamentu Rachunkowości przekazane przez panią dyrektor Dadacz.

Wydaje się, że warto się nad nimi chwilę zatrzymać, bo przy dalszym procedowaniu te ustalenia czy te nasze decyzje będą dosyć istotne.

Drodzy państwo, wróćmy na chwilę do urobku, który przekazał nam sekretariat Komisji, do art. 60. W późniejszym czasie będziemy próbowali zatrzymać się chwilę przy art. 4 i ewentualnie uwzględnić poprawkę czy wskazanie, którego autorem jest pani dyrektor Dadacz.

Jesteśmy w dziale V „Gospodarka spółdzielni" przy art. 60. Do ust. 1 art. 60 jest konkretna uwaga pani dyrektor. Mamy ją w materiałach, natomiast poproszę panią dyrektor o uzasadnienie propozycji, która jest z państwa strony skierowana do Komisji.

Dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów Joanna Dadacz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Już na poprzednim posiedzeniu zwracałam uwagę na to, iż wydaje się, że ust. 1 art. 60 jest ustępem, który spowoduje, że w każdym przypadku, czy to będzie spółdzielnia duża czy też spółdzielnia mała (a będzie to spółdzielnia, która będzie podlegała obowiązkowemu badaniu sprawozdania finansowego) będzie zawężenie w takiej postaci, że tylko jedynie rada nadzorcza będzie miała prawo do wyboru firmy audytorskiej badającej sprawozdanie finansowe.

Na dzień dzisiejszy zgodnie z ustawą o rachunkowości w art. 66 ust. 4 jest zapis następujący: „wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych do wykonywania badania lub przeglądu sprawozdania finansowego dokonuje organ zatwierdzający sprawozdanie finansowe jednostki, chyba że statut, umowa lub inne wiążące jednostkę przepisy prawa stanowią inaczej. Zarząd jednostki nie może dokonać takiego wyboru".

Jeżeli państwo zrezygnowaliby z ust. 1 to wówczas, w zakresie obowiązku wyboru firmy audytorskiej do badania, będzie obowiązywał właśnie art. 66 ust. 4 ustawy o rachunkowości. Tak naprawdę w statucie każdej jednostki będzie można przesądzić, czy wyboru firmy audytorskiej będzie dokonywała rada czy też nie, natomiast – przy pozostawieniu ust. 1 – w każdym przypadku jedynie rada nadzorcza. Walne zgromadzenie już nie będzie mogło w żadnym wypadku dokonać wyboru firmy audytorskiej.

W związku z tym wydaje się, że dla swobody wyboru przez każdą spółdzielnię możliwości wyboru firmy audytorskiej do badania albo przez walne zgromadzenie albo przez radę nadzorczą, ust. 1 powinien zostać skreślony.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

O głos prosi pani przewodnicząca Lidia Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przychylam się do tego, co mówi pani dyrektor.

Takie rozwiązanie zaproponowałam w zgłoszonych poprawkach. Jest to art. 56 (61), gdzie proponuję skreślić zdanie drugie, czyli: „uchwałę w tym zakresie podejmuje rada" – dokładnie z tych przyczyn, o których mówiła pani dyrektor. Powinna być taka sytuacja, że walne może mieć takie uprawnienia i powinno je mieć, więc dlatego proponuję skreślenie tego, jakby dokładnie w ślad za tym uzasadnieniem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jest jedno rozwiązanie.

Drugie rozwiązanie, które jest możliwe do przyjęcia, mogłoby wyglądać następująco. Brzmienie ust. 1 mogłoby być następujące: „Walne zgromadzenie wybiera podmiot uprawniony do badania sprawozdania finansowego, chyba że statut stanowi inaczej".

Uważam, że taka formuła także byłaby dopuszczalna, bo jesteśmy zgodni co do zasady, natomiast startowe rozwiązanie wtedy wprowadza korektę i daje się delegację dla rady nadzorczej, żeby wybrać taki podmiot.

Zwracam się do pań i ponów posłów o opinię: za którym rozwiązaniem optowalibyśmy? Może dalej idąca jest propozycja, którą przedstawiłem przed chwilą, bo ona jak gdyby uwzględnia opinię zarówno pani dyrektor, jak i pani poseł. Wydaje się, że ten zapis absolutnie nie kłóciłby się z ustawą o rachunkowości a dawałby możliwości statutowe, żeby to rada nadzorcza mogła wybierać podmiot uprawniony do badania sprawozdania.

Jest zgoda na takie rozwiązanie?

Bardzo dziękuję, stwierdzam, że art. 60 ust. 1 miałby następujące brzmienie: „Walne zgromadzenie wybiera podmiot uprawniony do badania sprawozdania finansowego, chyba że statut stanowi inaczej".

Bardzo dziękuję za akceptację.

Kolejna uwaga pani dyrektor dotyczy art. 62 ust. 1.

Bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Tę uwagę również zgłaszałam na poprzednim posiedzeniu Komisji.:

Wydaje się, że wyrazy „inne obciążenia obowiązkowe wynikające z odrębnych przepisów" są zbędne. To są wyrazy puste, ponieważ nie są znane (przynajmniej mnie) inne przepisy prawa, które wprowadzają obowiązek obciążenia wyniku finansowego jednostki. Jest to przeniesienie przepisów, które kiedyś obowiązywały.

Wydaje się, że tworząc nowe przepisy należałoby zadbać o to, żeby nie przenosić czegoś, co już nie obowiązuje.

Wydaje się, że ten przepis powinien mieć tylko takie sformułowanie: „Zysk spółdzielni po pomniejszeniu o podatek dochodowy stanowi nadwyżkę bilansową i podlega podziałowi na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie, może ktoś z gości ma uwagi do tego stanowiska?

Jeśli nie ma uwag to proponuję, żebyśmy – rzeczywiście – uwzględnili tę propozycję, można powiedzieć – ekspercką i zmienili brzmienie art. 62 ust. 1 – z przecinkiem, jak podpowiada pan profesor.

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania?

Nie widzę, stwierdzam, że zmieniliśmy brzmienie art. 62 ust. 1.

Szanowni państwo, to były uwagi do materiału, nad którym już pracowaliśmy. W tej chwili przechodzimy do procedowania nad tekstem wiodącym z druku nr 980. U nas jest to art. 58 ust. 4.

Czy są uwagi do ust. 4 w tym artykule?

Pani poseł Staroń, bardzo proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W druku nr 980 jest napisane: „jeżeli udziały nie zostały w pełni opłacone", powinno być: „jeżeli udziały nie zostały wniesione" i dalej tak, jak jest, czyli „jeżeli udziały nie zostały wniesione, kwoty przypadające członkowi spółdzielni z tytułu podziału nadwyżki bilansowej zalicza się na poczet jego udziałów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Biuro Legislacyjne, jest zgoda?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Tak, to jest konsekwencja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, zwracałem na to uwagę na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Powstaje pytanie, czy chcemy tutaj wprowadzić takie rozwiązanie, które będzie pozwalało odbudować udział, który został poprzednio pomniejszony o odpisane straty. Uważam, że jest to rozwiązanie ze wszech miar potrzebne.

Proszę zwrócić uwagę, że może być taka sytuacja, że spółdzielnia ma stratę, udziały są pomniejszone, potem spółdzielnia poprawia (mówiąc kolokwialnie) swój wynik, odbija się finansowo a udziały są na niskim poziomie, bo nie ma sposobu, by je odbudować.

W mojej ocenie zapis: „jeżeli udziały nie zostały w pełni wniesione" nie będzie pozwalał, jeżeli go czytamy *expressis verbis*, na odbudowanie tych udziałów w oparciu o nadwyżkę bilansową.

W mojej opinii ten przepis powinien brzmieć w ten sposób: „jeżeli udziały nie zostały w pełni wniesione lub zostały uprzednio przeznaczone na pokrycie strat" i dalej bez zmian. Chodziłoby o częściowo rozszerzenie hipotezy ust. 4.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze raz, panie profesorze, gdyby pan był uprzejmy przytoczyć tę propozycję.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Ona brzmi w ten sposób: „jeżeli udziały nie zostały w pełni wniesione lub zostały uprzednio przeznaczone na pokrycie strat spółdzielni, kwoty przypadające członkowi z tytułu podziału nadwyżki bilansowej zalicza się na poczet jego udziałów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ja tę poprawkę podpiszę, żeby zadośćuczynić procedurze.

Bardzo proszę, czy są uwagi pań i panów posłów do takiej propozycji?

Bardzo proszę, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Gorąco popieram tę poprawkę, jest ona bardzo potrzebna.

Dziękuję panu profesorowi, że zauważył tę sprawę, dlatego że spółdzielnie czasami bywają w trudnych sytuacjach i to jest możliwość odbudowania i dalszego funkcjonowania spółdzielni, dlatego gorąco popieram tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest ktoś przeciw przyjęciu tej poprawki?

Nie widzę.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 62 ust. 4.

Przechodzimy do ust. 5. Czy do tego ustępu są uwagi pań i panów posłów?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chciałabym tylko zapytać Biuro Legislacyjne, czy po wyrazach: „jeżeli podział części nadwyżki bilansowej między członków" nie powinno być „spółdzielni"?

Dalej tak jak jest.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że Biuro naniesie tę korektę, tak?

Nie widzę tutaj sprzeciwu państwa posłów, w związku z tym…

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czy można o coś zapytać?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, proszę uprzejmie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czy wyrazów „ma nastąpić" nie należałoby zastąpić wyrazem „następuje"?

Byłby zatem zapis: „jeżeli podział części nadwyżki bilansowej między członków spółdzielni następuje w formie oprocentowania udziałów".

Nie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Rozumiem intencje pani mecenas pod kątem wyrażania powinności przez czasownik, ale – proszę zauważyć, że tutaj jest hipotetyczne założenie, to jeszcze nie jest dyspozycja normy, która by już mówiła, że ma nastąpić. W podtekście jest tryb warunkowy, więc tutaj ta intencja chyba nie byłaby zrealizowana, jeżeli użyjemy czasu teraźniejszego.

Skądinąd tak po winno być, ale jeśli pan profesor uważa, że…

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Mnie się wydaje, że chyba nie ma tutaj większego znaczenia, czy „ma nastąpić", czy „następuje".

Jeżeli następuje, to się uwzględnia, natomiast w tym sformułowaniu nie podoba mi się co innego, mianowicie określenie „w formie". „Forma" w prawie cywilnym kojarzy nam się zupełnie z czymś innym, przede wszystkim z formą czynności prawnej.

To jest chyba dość nieszczęśliwe sformułowanie. Byłoby chyba lepiej: „ma nastąpić" czy „następuje przez oprocentowanie udziałów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, z korektą pana profesora i propozycją Biura Legislacyjnego proponuję przyjąć ust. 5 w takim brzmieniu. Nie widzę sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 62 ust. 5.

Przechodzimy do ust. 6.

Czy są uwagi do tego ustępu?

Nie widzę.

Nie ma sprzeciwu co do przyjęcia, stwierdzam, że art. 62 ust. 6 również został przyjęty.

Przechodzimy do kolejnego artykułu. W tekście wiodącym jest to art. 59 a u nas art. 63.

Bardzo proszę, czy są uwagi do artykułu oznaczonego jako art. 59?

Pan dyrektor, Komisja Nadzoru Finansowego.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Zbigniew Liszewski:

Tak, Zbigniew Liszewski, Komisja Nadzoru Finansowego.

Chciałem zwrócić uwagę, że możliwość przeniesienia części funduszy z części stabilnej do części niestabilnej (a fundusz udziałowy ma cechę funduszu niestabilnego) może powodować, że gospodarka spółdzielni może być tutaj zagrożona.

Uważam, że takie rozwiązanie jest niewłaściwe. Przeniesienie z funduszu rezerwowego może nastąpić tylko w określonych przypadkach. Rozumiem, że tutaj w każdej chwili byłaby możliwość przeniesienia całości lub części funduszu rezerwowego na fundusze niestabilne i stąd ewentualny wypływ tych funduszy ze spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jaka jest propozycja pana dyrektora?

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Proponuję wykreślenie tego przepisu, całego artykułu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos panu mecenasowi, pan Wieliczko, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Dziękuję bardzo za głos.

Panie przewodniczący, stowarzyszenie, które reprezentuję, jest takiego zdania, że przepis, który jest zaproponowany w tekście podstawowym, powinien pozostać.

Fundusze rezerwowe to nie jest fundusz zasobowy. To są fundusze, które są tworzone w razie potrzeby, kiedy np. spółdzielnia chce podjąć jakąś inwestycję, chce coś zrealizować i przekazuje tam środki z czystej nadwyżki bilansowej, czyli – krótko mówiąc – z zysku netto.

Chciałbym zaproponować jeszcze jedno dodatkowe rozwiązanie, tzn. treść, która jest, przyjąć jako ust. 1 tego artykułu (byłby to art. 64) i dodać do tego ust. 2 o następującej tre-

ści: „Walne zgromadzenie może raz na 10 lat, o ile przewiduje to statut, podjąć uchwałę o przeniesieniu do 10% funduszu zasobowego na fundusz udziałowy, o ile po podjęciu takiej uchwały pomniejszony fundusz zasobowy będzie stanowił co najmniej 70% kapitałów własnych spółdzielni, a przeniesiony fundusz zasobowy w całości przeznaczony będzie na podwyższenie udziału lub udziałów obowiązkowych członków proporcjonalnie do wielkości ich udziałów w dotychczasowym funduszu udziałowym”. Zdanie drugie: „Nominalny wzrost wartości obowiązkowych udziałów członkowskich w wyniku przeniesienia funduszu zasobowego na fundusz udziałowy nie podlega opodatkowaniu”.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli to chciałbym, króciutko, uzasadnić tę propozycję.

Wiemy, że spółdzielnie są organizacjami, które nie mają dużych kapitałów własnych ze względu na to, że ta forma prawna nie jest atrakcyjna nawet dla członków, by ci członkowie wnosili jakieś znaczne środki finansowe. W związku z tym, jeśli spółdzielnia chce zrealizować jakąś inwestycję to najczęściej musi korzystać ze środków zewnętrznych, czyli bankowych.

Aby zrealizować inwestycję, spółdzielnia musi się wykazać udziałem własnym. Żeby był udział własny spółdzielni w realizowaniu danej inwestycji to musi rosnąć fundusz zasobowy. Fundusz zasobowy to jest ta nadwyżka bilansowa, o której mówiliśmy, czyli zysk netto, którą członkowie przekazują na ten fundusz. Podejmując taką uchwałę, jakby świadomie, ograniczają dostęp do tego, co wypracowali. Zgodnie z dzisiejszym prawem spółdzielczym to środki (jeśli nie wprowadzimy poprawki, o którą tutaj proszę) pozostają w spółdzielni i są nienaruszalne. Proszę zobaczyć, że do czasu likwidacji spółdzielni te środki ciągle pozostają, ale to członkowie wypracowali, to spółdzielnia wypracowała ten zysk.

Proszę sobie wyobrazić taką sytuację. Spółdzielnia zrealizowała inwestycję. Do tej inwestycji zwiększała fundusz zasobowy, nie może już wrócić do tego funduszu i nie może nic dać członkom.

W związku z powyższym myślę, że ta propozycja jest naprawdę propozycją bezpieczną. Dlaczego? Z czterech powodów. Po pierwsze – walne zgromadzenie może, ale nie musi, podjąć takiej uchwały. Po drugie – statut musi przewidywać taką możliwość, żeby walne zgromadzenie mogło to podjąć. Po trzecie – mówimy tylko do 10% funduszu zasobowego, ale również mówimy, że pod warunkiem, że po przeniesieniu tych 10% na funduszu zasobowym dalej zostanie 70% kapitału, czyli nie ma takiej możliwości, że w każdej spółdzielni przeniesie się ten fundusz. Kolejna sprawa – proponuje się, żeby te środki zostały przeznaczone na podwyższenie udziału podstawowego, czyli tego obowiązkowego lub udziałów podstawowych, które muszą pozostać w spółdzielni.

Nie istnieje możliwość, jak gdyby, wybrania tych udziałów, bo musiałoby ustać członkostwo, prawda? Proszę zwrócić uwagę, że one pozostają. Na początku ustawy mówimy, że spółdzielnia jest prywatną własnością jej członków.

Proszę zobaczyć, tworzy się ogromny fundusz zasobowy, członkowie podejmują decyzję, że nie konsumują zysku, to pozostaje na funduszu, do którego z mocy ustawy już nie można sięgnąć. Po prostu tak nie może być i stąd ta propozycja.

Bardzo proszę, żeby panie i panowie posłowie podzielili ten pogląd i przyjęli tę poprawkę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Jeżeli chodzi o fundusz rezerwowy to zgadzam się, że jest on tworzony w określonym celu i po ustaniu takiej groźby (jest tworzony, jeżeli istnieje jakieś zagrożenie) on zostaje rozwiązany. Wtedy może być poprzez wynik finansowy przeznaczony tak, jak życzą tego sobie członkowie spółdzielni a więc może być również zwiększony fundusz udziałowy. To jest sposób bezpieczny.

Ten sposób mówi o tym, że jeśli nawet nie ustała przyczyna, dla której utworzyłem ten fundusz, mogę go rozwiązać. Wydaje mi się to bardzo niebezpieczne.

Jeżeli chodzi o propozycję dotyczącą przeznaczania funduszu zasobowego na fundusz udziałowy to chciałem przypomnieć, że spółdzielnia nie jest zrzeszeniem kapitałów, tylko jest zrzeszeniem osób. Jest zupełnie inną formą prawną. Przystępując do spółdzielni nie należy się spodziewać zwrotu na kapitale, lecz przede wszystkim realizacji tego, po co spółdzielnia została stworzona.

Uważam, że ten przepis godzi w podstawowe cele działalności spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, pan Werner.

Radca ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Jacek Werner, Ministerstwo Finansów.

Chciałem tutaj przypomnieć, że w stanowisku rządu jest odniesienie właśnie do tego typu regulacji. Rząd negatywnie odnosi się do możliwości przenoszenia środków na fundusz udziałowy.

Poprzednio pan profesor Zakrzewski zaproponował rozwiązanie, które wzmacnia, odbudowywuje środki i pozycję finansową spółdzielni. Przeniesienie na fundusz udziałowy, a później spółdzielnia np. obniży udziały obowiązkowe, to jest doprowadzenie do tego, że część środków na funduszu udziałowym przekształci się w fundusze fakultatywne, które mogą być wypłacone. Tutaj może to doprowadzić do pewnego niebezpieczeństwa.

Oczywiście, można przenieść, tylko jest zagrożenie żądania zwrotu tych środków…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Konkludując, proponuje pan także skreślenie tego?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jankowski i pan prezes Domagalski.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, członek Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Nie można zgodzić się z propozycją zgłoszoną tutaj przez jednego z przedstawicieli strony społecznej.

Panie prezesie, albo pan liczy na to, że nie pamiętamy, albo nie rozumiemy. Przecież to, co pan proponuje, to jest ustawa waloryzacyjna z 1990 roku. To już raz było. To, co pan proponuje – odwrotnie niż pan argumentuje – powoduje, że jeżeli spada fundusz zasobowy to jakby coraz słabsza jest wiarygodność firmy jako podmiotu gospodarczego. Pan natomiast próbuje w ten sposób zwiększyć udział członkowski.

Jeżeli pan to przeniesie na udział członkowski a ja się wycofam ze spółdzielni to, w sposób sztuczny, rośnie mój udział w majątku, bo nie wniosłem tych udziałów, tylko mój udział w majątku spółdzielni rośnie w wyniku przeniesienia jednego funduszu na drugi.

W odróżnieniu od pana jestem przeciwnikiem osłabiania kondycji ekonomicznej spółdzielni jako bytu gospodarczego. Przez przenoszenie funduszy pan natomiast chce zachęcać do tego, żebym z tego wyszedł wraz z pieniędzmi, więc lepiej niech pan powie, że chce pan ją od razu zlikwidować. Będzie prościej i łatwiej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes Domagalski podtrzymuje chęć zabrania głosu?

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Alfred Domagalski:

Mam jeszcze taką uwagę.

Podzielam argumentację, którą tutaj przedstawił pan Wieliczko. Spółdzielnia, rzeczywiście, jest zrzeszeniem osób a nie kapitału i dzisiaj systemy prawne, w tym podatkowe, poszły w kierunku rozwiązań komercyjnych. Jakby zerwane zostały więzi ekonomiczne członka ze spółdzielnią i musimy poszukiwać sposobu, jak przywrócić więzi ekonomiczne, żeby zainteresować członków przynależnością do spółdzielni i w ogóle tworzeniem spółdzielni.

Sposoby takie istnieją, one funkcjonują w krajach europejskich, one także funkcjonowały także w prawie polskim przed II wojną światową, ale są dalekie od tej propozycji, którą przedłożył pan Wieliczko.

To nie jest dobra propozycja, bo uderza w siłę ekonomiczną, w potencjał ekonomiczny spółdzielni.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo krótko, pan Robert Wieliczko.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni posłowie. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz: jeżeli jest nadwyżka bilansowa to jak przekonać członków, żeby nie przeznaczyć jej na podział, czyli na konsumpcję, tylko przeznaczyć na fundusz zasobowy?

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Demokratycznie.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Argumenty, które przedłożył pan prezes Domagalski i pan prezes Jankowski, mówią o tym, że jest to osłabianie spółdzielni.

Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz – mówimy tylko o 10%, mówimy tylko o 10 latach i mówimy, że 70% kapitału musi pozostać, że ma być taki stosunek. Niewiele spółdzielni będzie w stanie spełnić te kryteria. Poza tym mówimy, że statut musi tak stanowić i mówimy, że walne zgromadzenie może.

Na koniec chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz: możemy tworzyć prawo, które generalnie niczego nie zmieni, ale proszę zwrócić uwagę, że moja spółdzielnia i spółdzielnie, które są zrzeszone w stowarzyszeniu, które tutaj reprezentuję, twierdzą, że od 20 lat nie powstała żadna spółdzielnia…

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Kłamie.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

…trzeba się nad tym zastanowić – nie powstają a spółki ciągle powstają i tam można robić wiele rzeczy a tutaj siedzimy i mówimy tak: tego nie wolno ruszyć, tamtego nie wolno.

Czyje to jest? Przecież to jest członków. To członkowie nie będą przeznaczali tego zysku na fundusz zasobowy, spółdzielnia nie będzie się rozwijała, bo nie będzie miała środków.

Proszę zobaczyć – spółdzielnie upadają i likwidują się. Taki jest stan rzeczy. Ja nie mówię o spółdzielczości mieszkaniowej, mówię o spółdzielniach konsumenckich.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, ale to jest argumentacja, która musi spowodować protest z bardzo prostego powodu, panie prezesie. Przecież manipulowanie wyso-

kością udziałów jest jednym z elementów likwidowania spółdzielni nie mieszkaniowych, bo tutaj się tego nie da zrobić, ma pan rację, ale innych.

Jeżeli mamy zapis, że spółdzielnia liczy minimum 10 członków to, podnosząc wysokość udziałów doprowadzimy do tego, że członków będzie 9, więc z mocy ustawy trzeba ją będzie postawić w stan likwidacji i majątek podzieli się wśród tych 9 ludzi.

Pan używa argumentu mówiąc o członkach spółdzielni, których pan we Wrocławiu chce przekonać, że nie warto wybudować supermarketu i na tym zarabiać, to może faktycznie pomysł supermarketu jest kiepski a nie chodzi o to, że członkowie nie rozumieją.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Oddajmy głos ekspertom. Pan profesor Pietrzykowski, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Tak. Jedna kwestia to propozycja, żeby w ogóle skreślić ten artykuł. Ja się z tym absolutnie nie mogą zgodzić z prostej przyczyny – fundusze rezerwowe są tworzone poza funduszem zasobowym.

Są to fundusze fakultatywne a więc tworzone dobrowolnie i w związku z tym członkowie mogą zmienić zdanie. Wtedy walne zgromadzenie podejmie inną decyzję dotyczącą tych funduszy.

Gdybyśmy tego zakazali to te fundusze rezerwowe w ogóle nie będą powstawać, bo członkowie po prostu będą bać się tego rodzaju decyzji.

Dlatego, moim zdaniem, ten przepis – absolutnie – musi pozostać.

Tylko, tutaj jest za dużo tych możliwości, bo statut może i walne zgromadzenie może. Po prostu skreśliłbym początek zdania i zaczął od słów: „Walne zgromadzenie…”.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Tu jest poprawka pani poseł.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Właśnie o to mi chodziło.

Druga kwestia to propozycja pana Wieliczki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo państwa proszę o ciszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Już 23 lata temu, rzeczywiście, była ustawa o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach, ale – jak wiemy – to była taka jednorazowa ingerencja ustawodawcy spowodowana galopującą wówczas inflacją.

Taka była przyczyna.

W gronie ekspertów rozmawiali śmy o tym, że są takie kraje, w których w ogóle nie występuje takie pojęcie, jak „fundusz zasobowy” a spółdzielnie tam jakoś funkcjonują. Powiedziałbym, że to jest sprawa o charakterze podstawowym: czy jednak trzymamy się tego naszego dotychczasowego rozwiązania, które w zasadzie funkcjonowało od początku, czy też chcemy dokonywać tutaj jakiejś rewolucji?

Jeżeli pozostawiamy fundusz zasobowy i pewną relację pomiędzy nim a funduszem udziałowym to ja bym tej propozycji nie akceptował. Oczywiście, jest do dyskusji problem czy w ogóle taki system ma sens w polskiej spółdzielczości, ale obawiam się, że dzisiaj nie jesteśmy przygotowani do takiej dyskusji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, panie profesorze.

Czy są inne głosy w tej kwestii?

Proszę bardzo, pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, tutaj chciałbym przyłączyć się do stanowiska pana profesora, tzn. by art. 64 pozostawić w kształcie, który jest zaproponowany w projektach.

Chciałbym zwrócić uwagę, że generalnie problem spółdzielczości polega na tym, żeby członkostwo w spółdzielni uczynić dla członka bardziej atrakcyjne. Artykuł, który jest proponowany w projekcie, zmierza do tego celu. Wydaje się, że jest on potrzebny i należy go zachować. Tutaj powtórzę argument, który podniósł pan profesor Krzysztof Pietrzykowski, mianowicie to, że fundusz rezerwowy jest funduszem fakultatywnym, tzn. zawsze można go zlikwidować.

Odnosząc się jeszcze do kwestii uatrakcyjnienia członkostwa w spółdzielni zwrócę tylko uwagę na jedną rzecz. W obcych ustawodawstwach, np. ustawodawstwie niemieckim, mamy dodatkowo fakultatywny, szczególny fundusz, tzw. fundusz odpraw, który poza funduszem udziałowym pozwala wypłacić ustępującemu członkowi także pewną część funduszu odpraw. To są rozwiązania fakultatywne wprowadzane wtedy, jeżeli spółdzielnia i jej członkowie uważają, że jest to zasadne. Jest to rozwiązanie służące uatrakcyjnieniu członkostwa w spółdzielni.

Chciałbym przejść do kolejnej kwestii, którą tutaj podniosła także strona rządowa. Chodzi o kwestię stabilności funduszy spółdzielni. Tutaj jest pewien problem dotyczący funduszu udziałowego. Jak wiemy, ten fundusz jest zmienny, co jest pewną słabością spółdzielni.

Tutaj ustawodawca europejski poszedł w kierunku wprowadzenia fakultatywnego, tzw. funduszu udziałowego, ale minimalnego stałego funduszu udziałowego, który jest wprowadzany do statutu właśnie po to, żeby zwiększać stabilność kapitału spółdzielni, po to żeby tworzyć silniejsze podstawy kapitałowe spółdzielni. Na argument, który w dyskusji podniosła strona rządowa mówiąc o słabościach kapitałowych spółdzielni, w obcych ustawodawstwach zaproponowano tego typu rozwiązania.

W mojej opinii one są warte rozważenia i zastosowania w polskiej ustawie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, ale odnosimy się do konkretnego artykułu.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę uprzejmie, mogę zaproponować kolejny przepis, który miałby następującą treść: „W statucie spółdzielni można określić najniższy fundusz udziałowy, który nie może zostać obniżony wskutek zwrotu udziałów obowiązkowych lub nadobowiązkowych członków. Ust. 2. Jeżeli statut spółdzielni określi najniższy fundusz udziałowy, to zwrot udziałów, o których mowa w art. 17 ustawy jest zawieszony tak długo, jak wskutek dokonanego zwrotu zostałby naruszony najniższy fundusz udziałowy. Szczegóły określa statut. Ust. 3. Zmiana statutu przewidująca wprowadzenie najniższego funduszu udziałowego wymaga większości 3/4 głosów".

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, myślę, że rozwiązanie jest może dosyć ciekawe, ale myślę, że tak na bieżąco trudno je ocenić.

Panie profesorze, dzisiaj trudno się tak na bieżąco do tego odnieść, bo to jednak jest konstrukcja dość skomplikowana.

Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie do pana profesora.

Proszę nam powiedzieć, co osiągniemy w wyniku takiego zapisu? Jaki jest jego cel? Głównie chodzi o stabilność, tak? Czy rzeczywiście jest taki wielkie problem?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę, panie profesorze.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Myślę, że tutaj przedstawiciele praktyki mogą więcej powiedzieć o tym, jak spółdzielnie są traktowane przez banki, tzn. czy zmienny fundusz udziałowy jest traktowany tak samo bezpiecznie jak kapitał zakładowy spółki.

Zaproponowane rozwiązanie jest rozwiązaniem ze statutu spółdzielni europejskiej. Ma ono na celu wzmocnienie stabilności kapitałowej spółdzielni, żeby spółdzielnie nie były narażone na odpływ udziałów wskutek fluktuacji liczby członków.

Zaznaczam, że jest to rozwiązanie, które nie będzie rozwiązaniem dobrym dla każdej spółdzielni, ale dla niektórych. To jest rozwiązanie fakultatywne.

Proszę zwrócić uwagę, że proponowany ust. 3 dlatego ma wyższy próg wprowadzenia propozycji najniższego funduszu udziałowego do ustawy, żeby właśnie ta instytucja nie była wprowadzana pochopnie, ale – rzeczywiście – dla tych spółdzielni, które chcą mieć silniejsze podstawy kapitałowe.

Sądzę, że w świetle rozwiązań prawa bankowego tego typu rozwiązania są dla banków spółdzielczych szczególnie palące.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan dyrektor i, za chwilkę, poproszę pana.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Ja bym bardzo popierał tę propozycję.

Jest ona zgodna z regulacjami dotyczącymi banków, w szczególności banków spółdzielczych. Dyrektywa CRD IV i rozporządzenie CRR, które weszło, spowodowało, że fundusz udziałowy w bankach spółdzielczych nie jest zaliczany do kapitałów rdzennych spółdzielni.

Ten przepis powodowałby, że banki spółdzielcze ponownie mogłyby zaliczać swój fundusz udziałowy do funduszy rdzennych, a tym samym na rynku wzrosłaby ich siła kapitałowa.

Z tego punktu widzenia jest to przepis bardzo pożądany.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję za tę opinię.

Proszę bardzo o kolejne wypowiedzi.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie Piotr Huzior:

Piotr Huzior, Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych.

Też jestem za tym kierunkiem rozwiązania, bo w tej chwili jest to problem w bankach spółdzielczych. To by stabilizowało fundusz udziałowy.

Jeszcze chciałem się odnieść do art. 59 (64). Uważam, że powinien zostać w tym brzmieniu.

Co do propozycji kolegi, żeby można było dzielić fundusze zasobowe, to myślę, że banki spółdzielcze są temu przeciwne, bo znowu tak by się stało, że fundusz zasobowy stałby się funduszem niestabilnym w świetle CRD IV.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Piotr Dziewulski, Bank Polskiej Spółdzielczości.

Jedno zdanie: każda stabilizacja funduszu udziałowego będzie poparta przez banki spółdzielcze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Mam pytanie do pana profesora, bo nie bardzo zrozumiałem.

Czy chodzi o fundusz udziałowy jako najmniejszy fundusz firmy, czy chodzi o to, że mamy określić najmniejszy mój udział jako członka? Czy chodzi o udziały firmy czy o mój udział?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chodzi o firmę, tak, panie profesorze?

Chodzi o firmę, panie przewodniczący.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Chodzi o firmę, czyli fundusz udziałowy, ale żebyśmy dobrze rozumieli tę instytucję, nad którą dyskutujemy, chciałbym też zaznaczyć, że wprowadzenie najniższego funduszu udziałowego powoduje, że roszczenia członków o zwrot w pewnej sytuacji są czy mogą być zawieszone. Jeżeli najniższy fundusz udziałowy wynosi 1 mln zł i on spadł poniżej tej kwoty, to wtedy członkom nie należy się zwrot udziałów. Taka jest konsekwencja tej instytucji.

Niestety, jest coś za coś i też dlatego jest fakultatywny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan mecenas.?

Radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Karol Bernat:

Karol Bernat, Bank Polskiej Spółdzielczości, Krajowy Związek Banków Spółdzielczych.

Proszę państwa, jeśli przyjęlibyśmy zapis, który proponuje pan profesor to myślę, że to powinno być w innym miejscu – przy udziałach, czyli dwa artykuły wcześniej a nie właśnie w tym miejscu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pozwólcie państwo, że zaproponuję takie rozwiązanie.

Przyjmujemy do analizy propozycję, którą przedłożył pan profesor i niech każdy na spokojnie odniesie się do tego. Zastanowimy się, w którym miejscu ewentualnie to umieścić, natomiast nie przesądzajmy o tym w tym momencie, bo to jest dosyć trudny zapis. Trzeba go zrozumieć, może jest dobry.

Widzę, że opinie z państwa strony są korzystne, tak że warto się nad nim zatrzymać. Może wrócilibyśmy do tego na najbliższym posiedzeniu.

Mam prośbę do sekretariatu, żeby o tym przypomnieć.

Proszę bardzo, czy są jeszcze wypowiedzi w tej kwestii?

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, jeszcze króciutko chciałem się do tego odnieść.

Zgadzam się z tym, co zaproponował pan profesor i popieram, ale to w niczym nie przeszkadza, żeby to ewentualnie było w ust. 3.

Na poparcie mojego wniosku chcę zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz. Średnia wieku członków spółdzielni, przynajmniej w otoczeniu, w którym ja się poruszam, czyli spółdzielni „Społem", jest najczęściej około 60, 65 lat. Proszę zwrócić na to uwagę. Jeśli członkowie w takim wieku będą mieli przekazywać swoją nadwyżkę bilansową na fundusz zasobowy i nic z tego nie będą mieli, to nie będą jej przekazywać. Proszę mi wierzyć, że być może skorzystają raz na 10 lat, ale…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie prezesie. Ten głos weźmiemy pod uwagę.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

…przy tym, co zaproponował pan profesor, jeszcze trudniej będzie po to sięgnąć. To roszczenie nie będzie zagrożeniem dla żadnych spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Spróbujemy jeszcze poprosić o to, żeby państwo w gronie eksperckim jednocześnie siedli nad tymi dwiema propozycjami i wrócimy do nich.

Jeszcze jedna wypowiedź i zamykamy dyskusję.

Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" Jaromir Gazy:

Jaromir Gazy, Krajowe Stowarzyszenie Spółdzielców „Nasze Mieszkania".

Proszę państwa, chciałby się dowiedzieć, dlaczego do ustawy – Prawo spółdzielcze od pewnego czasu na siłę wsadza się coraz więcej zapisów dotyczących kas spółdzielczych i banków?

Przecież te dwie instytucje mają swoje specjalne ustawy.

Dlaczego przedstawiciele tych dwóch typów spółdzielni nie zadbają o to, żeby te przepisy znalazły się w tzw. lex specialis? Przecież te przepisy przede wszystkim godzą w członków spółdzielni mieszkaniowych, jeżeli znajdą się w prawie spółdzielczym. Często sądy zamiast sięgać do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, sięgają do prawa spółdzielczego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Ten głos też weźmiemy pod uwagę.

Jeszcze pani Staroń, bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Może konkludując powiem, że jest to ustawa – Prawo spółdzielcze dla wszystkich spółdzielni a nie ustawa dla banków spółdzielczych. Tutaj ten niepokój jest w pewnym sensie zasadny, bo – rzeczywiście – trzeba mieć na uwadze wszystkie spółdzielnie a większość to są spółdzielnie mieszkaniowe.

Tak jak ustaliliśmy, nie będziemy przesądzali tych propozycji. Zastanowimy się nad nimi, natomiast teraz wracamy tylko do tego artykułu.

Tutaj miało uwagę Biuro Legislacyjne – bez tego początku, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Właśnie chodzi o redakcję art. 59.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mili państwo, bardzo proszę o uwagę, ekspertów też.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wersja przedstawiona przez panią poseł Staroń i pana profesora Pietrzykowskiego, oczywiście, jest poprawna językowo i legislacyjnie, ale – nawiązując do brzmienia zawartego w druku nr 980 – można by to językowo tak poprawić i początek mógłby brzmieć następująco: „Jeżeli statut tak stanowi, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę…" i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może bez tego: „Jeżeli statut…", bo ustaliliśmy, że „Walne zgromadzenie może podjąć…".

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, oczywiście. To jest tylko propozycja językowa.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Gdyby jednak można było zachować „statut", bo wtedy daje to możliwość…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, dziękuję.

Jeszcze raz, pani mecenas, bardzo przepraszam.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Jeżeli statut tak stanowi, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o podwyższeniu funduszu udziałowego…” i dalej bez zmian.

Tylko początek zmieniamy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji z tą korektą?

Nie widzę, przyjęliśmy art. 59.

Przechodzimy do kolejnego artykułu. W starym druku jest to art. 60 ust. 1.

Czy są uwagi bądź propozycje do brzmienia tego ustępu?

Proszę uprzejmie, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wydaje nam się, że zgodnie z ustawą o rachunkowości w drugim zdaniu powinny być „lata obrotowe” a nie „obrachunkowe”.

Prosimy o potwierdzenie ewentualnie zaprzeczenie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że nasze wątpliwości rozwieje pani dyrektor, która złożyła na piśmie propozycję do tego ustępu.

Pani dyrektor Dadacz, Ministerstwo Finansów.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Jeżeli chodzi o zdanie drugie, o które pytała pani mecenas, to – moim zdaniem – w ogóle należałoby to zdanie skreślić, bo jest to jakiś archaizm ze starych przepisów podatkowych.

Zasady rozliczania strat podatkowych są określone w prawie podatkowym, natomiast do przepisów generalnych nie powinno się wprowadzać jakichś zupełnie niezrozumiałych zasad dotyczących rozliczania strat bilansowych.

Moim zdaniem, drugie zdanie – dla jasności – po prostu, należałoby skreślić.

Jeżeli chodzi o zdanie pierwsze ust. 1, to – moim zdaniem – powinno to być w ten sposób skonstruowane, że strata bilansowa powinna być przede wszystkim pokryta najpierw z funduszu rezerwowego bądź z funduszy rezerwowych, o ile oczywiście spółdzielnia tworzy takie fundusze.

Następną sekwencją powinno być pokrycie straty z funduszu zasobowego, jeżeli zostanie skonstruowany cały fundusz rezerwowy a fundusz udziałowy jak najbardziej powinien być funduszem nienaruszalnym.

W myśl dzisiejszej propozycji można sobie wyobrazić, że stratę pokryje się np. z funduszu zasobowego a fundusz rezerwowy nadal pozostanie. Jest to zupełnie niezrozumiałe.

Wydaje mi się, że kolejność pokrywania straty powinna być domeną ustawy, nie powinno się tego przenosić do postanowień statutu, nie powinna być przeniesiona dowolność pokrywania straty w statucie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mam prośbę do pani dyrektor o zaproponowanie prawidłowego brzmienia tego przepisu.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Czy mogłabym to zrobić na następne posiedzenie, bo teraz nie mam gotowego zapisu?

Jak będę tworzyła tak z głowy, to mogę…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Czy do ust. 2 są jakieś uwagi ze strony pani dyrektor?

Widzę, że nie ma uwag.

Proszę bardzo, pan Wieliczko.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam troszkę odmienną propozycję od tej, którą przedstawiła pani dyrektor.

Proponowałbym następujące brzmienie art. 65 (w tekście podstawowym art. 60 ust. 1): „Straty bilansowe spółdzielni pokrywa się z dochodów lat następnych zgodnie z odręb-

nymi przepisami w tym zakresie lub z funduszu zasobowego, a w części przekraczającej fundusz zasobowy z funduszu udziałowego i innych funduszy własnych spółdzielni”.

Możemy skreślić „według kolejności ustalonej”.

Chciałbym króciutko to uzasadnić. Art. 7 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych mówi wyraźnie, że każdy podmiot, który ma stratę, może tę stratę odliczyć, czyli pomniejszyć, z dochodów lat przyszłych.

Proszę państwa, propozycja pani dyrektor zmierza do tego, że strata w spółdzielni byłaby pokrywana z zysku netto, czyli z nadwyżki bilansowej. Środki, które trafiają na fundusz zasobowy, na fundusz rezerwowy czy na fundusz udziałowy, trafiają z czystej nadwyżki bilansowej. Skoro wszystkie podmioty w państwie polskim mogą korzystać to dlaczego spółdzielnia ma być podmiotem, który ma być ukarany i z jakiego tytułu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Może ma pan na piśmie, panie prezesie, brzmienie tego artykułu?

Szanowni państwo, są tutaj różne propozycje a sprawa jest ważna.

Może poprosimy panią dyrektor i osoby zainteresowane o odniesienie się do tego na piśmie.

Pani poseł prosiła o głos.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Proponuję, by tego nie rozstrzygać i zaczekać na propozycję, którą sformułuje pani dyrektor. Ja jestem skłonna zgodzić się z tą wersją jako bardziej przekonującą. Dopiero wtedy na następnym posiedzeniu wyrobimy sobie ostateczne zdanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może jeszcze dwa słowa w tej dyskusji, bo trwa dyskusja również w gronie ekspertów.

Bardzo proszę, gdyby pani profesor była uprzejma zapytać panią dyrektor o te wątpliwości.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dyskutując nad propozycją i pismem pani dyrektor zastanawiamy się, jakie jest uzasadnienie dla uznawanej przez panią zasadności uregulowania kolejności pokrywania strat w samej ustawie a nie pozostawienia tej kwestii do regulacji statutowej?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Mogę sobie wyobrazić taki zapis w statucie, z którego będzie wynikało, że w pierwszej kolejności stratę pokrywa się z funduszu udziałowego a ja twierdzę, że fundusz udziałowy powinien być funduszem, który jest nienaruszalny.

Powinna być taka sekwencja, że najpierw likwiduje się fundusze rezerwowe. One mają charakter celowy, one są przeznaczone na pewną realizację zamierzeń działań spółdzielni.

Może jeszcze dodam, że można sobie też wyobrazić, że spółdzielnia w latach dobrej działalności utworzy w ogóle fundusz rezerwowy, który będzie przeznaczony na pokrycie strat, jeśli takie nastąpią w latach następnych.

Jeszcze raz powtórzę, że sekwencja powinna być zastrzeżona ustawą, która będzie jasno wskazywała, że najpierw fundusz rezerwowy, który jest tworzony na określony cel, ale uprzednio z nadwyżki bilansowej.

Później kolejność powinna być następująca. Jeżeli tych funduszy rezerwowych nie starczy, to stratę pokrywamy z funduszu zasobowego a fundusz udziałowy w ostatniej kolejności, bo tak naprawdę to już będzie wskazywało na to, że spółdzielnia jest do zlikwidowania, ona nadal nie może w ogóle funkcjonować.

Dlatego przeciwna jestem temu, żeby tego typu regulacje były dookreślane w statucie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, pani dyrektor.

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Pani dyrektor, konkludując to, co pani powiedziała, obawia się pani dowolności w statutach, tego, że będą one zawierały zupełnie inne uregulowania, gdy do dyspozycji statutu pozostawi się to, jakie po kolei mają być fundusze?

Pani twierdzi, że najpierw powinien to być fundusz rezerwowy i potem po kolei zasobowy, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Chciałabym zwrócić uwagę, że…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mówimy o sytuacji, kiedy są fundusze rezerwowe.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Tak, oczywiście, ale jeszcze zwrócę uwagę na art. 6.

Wiem, że państwo nie lubicie wracać do artykułów, które już są w jakiś sposób przedyskutowane, ale z art. 6 propozycji ustawy wynika już bezpośredni zapis, że statut spółdzielni określa zasady pokrywania strat spółdzielni i zasady podziału nadwyżki bilansowej. Nadwyżka bilansowa to jest ten zysk wypracowany przez spółdzielnię i można byłoby sobie wyobrazić, że to może być w akcie rangi niższej, natomiast dowolne zasady pokrywania strat bilansowych spółdzielni – moim zdaniem – wydają się dosyć niebezpieczne.

Jeżeli będę proponowała brzmienie art. 60, to też odniosę się do art. 6.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mam gorącą prośbę do pani dyrektor, żeby propozycja trafiła do sekretariatu, do pani Ani Osińskiej, do wtorku przyszłego tygodnia.

Prosimy o przesłanie tego mailem również ekspertom, żeby to można było dopracować i ten ustęp przyjęlibyśmy na następnym posiedzeniu.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Prosiłabym o to, żebym dostała do wglądu tę propozycję, która już wpłynęła.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, bardzo proszę o przesłanie propozycji pana prezesa mailem do sekretariatu. Wtedy to przekażemy, byśmy mogli się komunikować mailowo.

Szanowni państwo, przechodzimy do ust. 2.

Czy są uwagi, propozycje do ust. 2?

Pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chciałam zwrócić państwa uwagę na zapis „objęte udziały". Ten przepis brzmiałby tak: „W wypadku, gdy fundusze własne spółdzielni nie wystarczają na pokrycie strat, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę zobowiązującą członków do wcześniejszego wniesienia udziałów…", tak?

Dalej bez zmian.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze przytoczyć pełne brzmienie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„W wypadku, gdy fundusze własne spółdzielni nie wystarczają na pokrycie strat, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę zobowiązującą członków do wcześniejszego wniesienia udziałów niż przewiduje statut".

Może bez „to”.
„Uchwała taka nie stanowi zmiany statutu”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę bardzo, pan Wieliczko.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:
Panie przewodniczący, szanowni państwo. Myślę, że tu rzeczywiście chodzi o to słowo „objęte” i chyba trzeba by je zastąpić wyrazem „zadeklarowane”, dlatego że to może dotyczyć tylko tych udziałów, które wcześniej członkowie zadeklarowali a czas ich opłacenia jest wydłużony, prawda?
Chyba trzeba by zapisać tak: „wpłat na zadeklarowane a nie wniesione udziały”.
Tak bym zaproponował.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Jeszcze raz.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:
„…do wcześniejszego wniesienia wpłat na zadeklarowane a nie wniesione udziały”.

Poseł Lidia Staroń (PO):
„…do wcześniejszego wniesienia udziałów”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę dokładnie posłuchać.
Jeszcze raz, pani mecenas, bardzo przepraszam, ale myślę, że to konsumuje to, co pan był uprzejmy zgłosić.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Jeszcze raz przeczytać wcześniejszą wersję, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Z uwzględnieniem tego, co pan powiedział.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Dobrze.
„W wypadku, gdy fundusze własne spółdzielni nie wystarczają na pokrycie strat, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę zobowiązującą członków do wcześniejszego wniesienia wpłat na zadeklarowane, ale nie wniesione udziały niż przewiduje statut”.
To też trzeba by poprawić.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pierwotna wersja.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Pierwotna wersja, tak? Czy jeszcze raz trzeba ją przeczytać?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Myślę, że tak, jak pani przytoczyła w pierwotnej wersji, będzie w porządku, chyba że są inne zdania państwa posłów.
Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2.
Szanowni państwo, przechodzimy do następnego działu. Spróbujmy jeszcze popracować pół godzinki, jak się uda.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):
Nie ma kworum.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
W związku z tym, że nie ma kworum, z przykrością muszę poinformować, że muszę zamknąć posiedzenie Komisji.
Słucham pana?

Wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:

Panie przewodniczący, może ogłosić, że ktoś z posłów, który wyszedł, zostawił pieniądze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie mamy radia sejmowego, ale mamy telewizję to może ogłosimy.

Drodzy państwo, spotykamy się w następny czwartek o godzinie 18.00, sala nr 102.

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam prośbę.

Jeżeli ktoś ma propozycje poprawek, to proszę je złożyć wcześniej, żebyśmy mogli to przeanalizować.

Posłów też o to proszę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słusznie, szanowni państwo, popieram propozycję pani przewodniczącej.

Jeśli ktoś z gości ma pomysły co do brzmienia poszczególnych przepisów to proszę wcześniej to składać do sekretariatu.